

OLGA SITARZ

Doktor habilitowany, profesor UŚ

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-2075-3507

e-mail: olga.sitarz@us.edu.pl

DOI: <https://zenodo.org/records/19223637>



CZYN CIĄGŁY – STARE PYTANIA, NOWE ODPOWIEDZI CZ. 2

The Continuous Act: Old Questions, New Answers Part 2

Abstrakt

W artykule przedmiotem rozważań uczyniono tzw. czyn ciągły, uregulowany w art. 12 § 1 k.k. Mając na uwadze pierwotne i współczesne *ratio essendi* tytułowej konstrukcji, przeanalizowano jej normatywne przesłanki, a także zgłaszane w piśmiennictwie propozycje przemodelowania czynu ciągłego. Badania przeprowadzono przy wykorzystaniu metody dogmatyczno-prawna oraz historyczno-prawnej. W części II skoncentrowano się na elementach przedmiotowych i podmiotowych czynu ciągłego, a także na karnopravných konsekwencjach normatywnie skonstruowanej ciągłości. W konsekwencji zgłoszono dwie alternatywne propozycje nowelizacji: jedną odpowiadającą założeniom modelowym, drugą – funkcjonalną.

Słowa kluczowe: czyn, jedność, wielość, zbieg przepisów, zbieg przestępstw

Abstract

This article examines the so-called continuing act, regulated in Article 12 § 1 of the Penal Code. Considering the original and contemporary rationale of this framework, its normative premises are analyzed, as well as proposals for reshaping the continuing act presented in the literature. The research was conducted using dogmatic-legal and historical-legal methods. Part II focuses on the subjective and objective elements of the continuing act, as well as the criminal law consequences of normatively constructed continuity. Consequently, two alternative amendment proposals were put forward: one consistent with the model's assumptions, the other functional.

Keywords: act, unity, multiplicity, concurrence of provisions, concurrence of offences

1. Wprowadzenie

Niniejsza analiza stanowi próbę odpowiedzi na pytania o współczesne uzasadnienie istnienia konstrukcji czynu ciągłego w porządku prawnym, jego normatywnych elementów (przesłanek) i ich znaczenia, karygodności i karalności. W efekcie ustalenia te powinny doprowadzić do zaproponowania nowej formuły czynu ciągłego – zatem udzielenia odpowiedzi na pytanie, **jaki jest pożądany normatywny kształt konstrukcji czynu ciągłego.**

Powyższe zamierzenie badawcze zrealizowane zostanie w oparciu o metody badawcze właściwe dla dyscypliny nauki prawne. Zastosowana zostanie metoda dogmatyczno-prawna oraz historyczno-prawna. Przedmiotem każdej z nich będą akty prawne (kodeksy karne), dostępne uzasadnienia projektów ustaw, orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz wypowiedzi przedstawicieli doktryny.

W części I, w oparciu o ustalony *ratio essendi* czynu ciągłego skonstruowany został **wstępny katalog założeń, wedle których opracowany winien być modelowy wzorzec tej konstrukcji. Przyjęto, iż czyn ciągły:**

- w nieznacznym stopniu różni się od klasycznie rozumianego jednego czynu;
- obejmuje więcej niż jedno działanie lub zaniechanie;
- stanowi pewną całość w rozumieniu obiektywnym (społecznym) lub subiektywnym;
- multiplikując czasem (ale nie zawsze) rodzaj i wysokość szkody lub krzywdy;
- wymagając jednej całościowej oceny (a nie sumy ocen);
- procesowo funkcjonalnej.

Na tej podstawie rozpoczęto (re)konstruowanie czynu ciągłego, poczynawszy od problemu relacji pojęć „czyn” i zachowanie” do kwestii jedności i wielości czynu. W Części II kontynuowany jest proces modelowania przesłanek czynu ciągłego.

Ciągłość jednego czynu opierać się może na tożsamości wybranych elementów strony przedmiotowej – np. dobra prawnego, jego nośnika, sposobu zachowania, strony podmiotowej lub kwalifikacji prawnej. Zasadniczo w tej kwestii ustawodawca dysponuje względną swobodą, istotna jest jednak spójność systemowa oraz racjonalność. *De lege lata* ustawodawca zadekretował tożsamość pokrzywdzonego przy naruszeniu dobra osobistego oraz jeden zamiar z góry powzięty. Przedstawiciele doktryny – w drodze wykładni – wskazują na inne elementy, czasem postulowany jest nieco odmienny kształt czynu ciągłego. Nieodzowna więc wydaje się krótka analiza również i w tym zakresie.

W przepisie obowiązującego art. 12 § 1 k.k., nie sformułowano *expressis verbis* jako przesłanki przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego tożsamości przedmiotowej działań lub zaniechań, określonej poprzez wymóg podobnego sposobu działania sprawcy, podobieństwa przestępstw, czy też wypełnienie przez działania lub zaniechania tego samego zespołu znamion¹. W konsekwencji (dominująca²) część przedstawicieli polskiej doktryny przyjmuje, iż kolejne zachowania sprawcy składające się na czyn ciągły mogą wypełniać znamiona różnych przestępstw (co oznacza stosowanie kumulatywnej kwalifikacji w myśl art. 11 § 2

¹ Co ze zdziwieniem odnotował A. Wąsek. Zob. A. Wąsek [w:] *Kodeks karny. Komentarz, Tom. 1*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Gdańsk 2005, s. 190.

² W opinii M. Nawrockiego. M. Nawrocki, *O (nie)jednorodności zachowań składających się na czyn ciągły*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2022, nr 51, s. 35.

k.k.)³. Prezentowane jest jednak czasem stanowisko, iż z elementu subiektywnego czynu ciągłego wynika wymóg jednorodności zachowań połączonych w czyn ciągły. Zdaniem J. Lachowskiego, chociaż z treści przepisu art. 12 k.k. nie wynika, aby do istoty czynu ciągłego należała jednorodność zachowań sprawcy, to jednak przesłanka taka wynika z przesłanki podmiotowej, tj. realizowania z góry powziętego zamiaru. Autor przekonuje: „Realizacja z góry powziętego zamiaru oznacza, że w chwili poszczególnych zachowań zamiar powzięty przez sprawcę musi być ten sam, tzn. że treść tego zamiaru przy poszczególnych zachowaniach musi być taka sama. Zamiar, który sprawca realizuje przy ostatnim zachowaniu, musi być taki sam w swojej treści jak zamiar towarzyszący mu w chwili pierwszego zachowania. Realizowanie tego samego zamiaru przy okazji każdego z zachowań oznacza, że muszą one być jednorodne. Nie mogą zatem składać się na jeden czyn ciągły fałszowanie dokumentu (art. 270 § 1 k.k.) oraz oszustwo (art. 286 § 1 k.k.), treść zamiaru w jednym i drugim przypadku jest inna (w chwili dopuszczania się oszustwa sprawca nie może mieć zamiaru fałszowania dokumentu, ten zamiar bowiem już wcześniej zrealizował)”⁴. Formułowany jest też pogląd – w ślad za przyjętym założeniem – że możliwe jest objęcie czynem ciągłym postaci stadialnych przy zachowanej jednorodności podjętych zachowań. Ponadto tożsamość strony podmiotowej umożliwiać ma, na gruncie przestępstw przeciwko mieniu, połączenie w czynie ciągłym czynów, które łącznie ze względu na wartość mienia przesuwają ocenę na grunt typu kwalifikowanego⁵. Z niewysłowionego wymogu jednorodności daleko idące konsekwencje dla zakresu przepisu art. 12 § 1 k.k. wyciąga A. Marek. W jego opinii zbyt daleko idące jest twierdzenie, że jednorodność zachowań może obejmować wszystkie formy stadialne i zjawiskowe czynu zabronionego. W grę wchodzi niewątpliwie usiłowanie i dokonanie czynu zabronionego oraz różne formy sprawcze, natomiast np. karalne przygotowanie i dokonanie albo sprawstwo polecające i pomocnictwo zbyt różnią się od siebie, aby uznać je za zachowania „jednorodne”⁶. Równocześnie autor ten zauważa, że jednorodność zachowań składających się na przestępstwo ciągłe (np. kolejne kradzieże, kradzieże z włamaniem, fałszerstwa dokumentów, nabywanie albo zbywanie przedmiotów pochodzących z czynu zabronionego) nie oznacza, że zachowania te muszą być popełnione w podobny sposób⁷. Zdaniem M. Kulika, nie jest trafne łączenie w jeden czyn ciągły zachowań stanowiących zamach na różnorodne dobra prawne, np. zgwałcenie i rozbój⁸. W opinii A. Wąska jednorodność zachowań sprawcy wynika z samej istoty czynu ciągłego, stąd przekonanie autora, iż orzecznictwo wymóg ten

³ T. Dukiet-Nagórska, [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2023, s. 341-342; A. Jaworska-Wieloch, O Sitarz, *O tożsamej podstawie wymiaru kary przy ciągu przestępstw w kontekście czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2022, nr 4; A. Michalska-Warias, *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, „Annales UMCS” 2000, nr 1, s. 215.

⁴ J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Wolters Kluwer, red. Konarska-Wrzosek V., Warszawa 2023, art. 12, teza 4. Także: J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, LEX/el., art. 12 k.k., teza 4.

⁵ J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, LEX/el., art. 12 k.k., teza 4.

⁶ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.

⁷ A. Marek, *Kodeks karny, op. cit.*, t. 7.

⁸ M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, M. Mozgawa, 2015, teza 9. Podobnie J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, art. 12 k.k., teza 4.

wyprowadzać będzie w drodze „swoistej interpretacji” terminu „z góry powziętego zamiaru”⁹. Do niewypowiedzianych przesłanek odwołuje się także judykatura. Zdaniem SA w Krakowie nie mogą stanowić (jednego) czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k. zachowania, które są całkiem odmienne, godzące w różne dobra prawne i kwalifikowane z różnych przepisów karnych¹⁰. Na jednorodność poszczególnych czynów oraz tożsamość przedmiotu zamachu zwraca uwagę także SN¹¹. Na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w którym kwestia jednorodności została odrobinę szerzej uzasadniona. Sąd ten przekonuje, iż jeżeli odrębne zachowania realizują odrębne typy przestępstw, to nie łączy ich z góry powzięty zamiar, lecz tylko osoba sprawcy. Z góry powzięty zamiar, o którym mowa w art. 12 k.k., musi dotyczyć tego samego czynu. Zamiar należy łączyć zawsze z określonym czynem. Fakt, że sprawca z góry założył, że popełni wiele czynów zabronionych, nie daje podstawy do potraktowania ich jako jednego przestępstwa. Byłoby to nieuprawnione premiowanie sprawcy, ponieważ art. 12 k.k. nie przewiduje zaostrzenia wymiaru kary z powodu wielości objętych nim zachowań¹². Innymi słowy, to ówczesny brak art. 57b stał się argumentem zastosowania przez SA wykładni zwięzłej. Czy w obecnym stanie prawnym stanowisko przywołanego SA byłoby takie samo?

W moim przekonaniu, żadne ze wskazanych wyżej argumentów nie uprawnia do ograniczania stosowania przepisu art. 12 § 1 k.k. wyłącznie do zachowań jednorodnych (przy różnie opisywanej jednorodności). Nie ma wątpliwości, że jeden zamiar z natury rzeczy może obejmować różne postaci działań i zaniechań (podobnie jak wielość i różnorodność skutków). Jeden zamiar może obejmować sekwencję działań i zaniechań – szczegółowy plan przyszłych przedsięwzięć może obejmować naruszenie (lub narażenie) różnych dóbr prawnych, różnych osób, zakładać wiele różnych skutków. Fakt, że sukcesywnie jest on realizowany, nie odbiera mu cechy jednego zamiaru. Już nie mówiąc o tym, że ten sam argument o częściowej realizacji odnieść można by do działań lub zaniechań jednorodnych, co oznacza, że nie może mieć znaczenia przeważającego. Uznać zatem należy, że **dopóki ustawodawca nie zadekretuje tożsamości przedmiotowej, nie ma podstaw do jej ustalania w drodze wykładni**. Błędne również wydaje się stanowisko M. Nawrockiego, iż dopiero wprowadzenie art. 57b k.k. pozwala na uznanie, iż w art. 12 § 1 k.k. posadowiona jest norma sankcjonowana¹³. Wcześniejszy stan prawny oznaczał, iż normy sankcjonujące odkodowywane z części szczególnej nie ulegały modyfikacji w przypadku przemodelowania typizacji poprzez reguły (ówczesnego) przepisu art. 12 k.k. Nie przekonuje także pogląd, że wykładnia językowa przepisu art. 12 § 1 k.k. nie daje jednoznacznego rezultatu, stąd konieczność sięgnięcia do reguł pozajęzykowych. Nie jest bowiem prawdą, iż brak jest jasnej odpowiedzi na pytanie jakie

⁹ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*; O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, s. 190.

¹⁰ Wyrok SA w Krakowie z dnia 6.12.2012 r., II AKa 215/12, LEX nr 1246701. W podobnym duchu wypowiada się SA w Lublinie. Wyrok SA w Lublinie z dnia 8.12.2008 r., II AKa 276/08, LEX nr 477807.

¹¹ Postanowienie SN z dnia 25.05.2006 r., III KK 91/06, OSNwSK 2006/1/1110.

¹² Wyrok SA w Łodzi z dnia 12 października 2000 r., II AKa 155/00, LEX nr 46980.

¹³ M. Nawrocki, *O (nie)jednorodności, zachowań składających się na czyn ciągły*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2022, nr 51, s. 37-38.

zachowania wchodzi w skład czynu ciągłego¹⁴. I wreszcie treść art. 57b k.k. – gdzie użyta jest fraza „karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia” – również nie przesądza o jednorodności¹⁵, na tej samej zasadzie, jak konstrukcje nadzwyczajnego obostrzenia nie wyłączają kumulatywnego zbiegu przepisów (por. np. art. 57a k.k.). Podnieść wreszcie należy, iż tam, gdzie ustawodawca chciał podkreślić tożsamość przedmiotową to adekwatnie sformułował dany przepis (i co istotne zrobił to także w obrębie art. 12, w jego § drugim), co sprawia, że milczenie ustawodawcy w tym zakresie w przepisie art. 12 § 1 k.k. nabiera jeszcze większego znaczenia.

Równocześnie wydaje się, że nie do utrzymania jest teza Ł. Pohla, iż „poglądu o dopuszczalności prawnej niejednorodności zachowań w czynie ciągłym nie jest w stanie wesprzeć ani odwołanie się do reguł wyłączających wielość ocen w prawie karnym, ani odwołanie się do normy z art. 11 § 3 k.k. Dzieje się tak dlatego, że zarówno owe reguły, jak i wskazana norma mają zastosowanie jedynie w przypadku, gdy ma miejsce jeden i ten sam czyn (rozumiany jako przedmiot prawnokarnego wartościowania). Tymczasem w przypadku czynu ciągłego wielość zachowań (przedmiotów prawnokarnego wartościowania) jest ewidentna”¹⁶. Ustawodawca – *via* przepis art. 12 § 1 k.k. – wykreował jedność czynu i nie ma przeszkód dogmatycznych ku temu, aby konstrukcje zakładające jedność czynu były w przypadku czynu ciągłego stosowane.

Zasadniczym pytaniem jest, czy ograniczenie przedmiotowe powinno – *de lege ferenda* – współkształtować czyn ciągły. Biorąc pod uwagę wskazane wcześniej *ratio essendi* czynu ciągłego¹⁷ **nie ma potrzeby dookreślenia tej konstrukcji poprzez dodatkowe cechy przedmiotowe**. Co więcej, wyrazić należy przekonanie, że **jednolitość działań lub zaniechań *per se* nie wpływa jednoznacznie na ich ocenę**; nie można przyjąć, iż stanowi generalnie jednolitość działań lub zaniechań zwiększa lub zmniejsza wysokość społecznego niebezpieczeństwa czynu. Również mechanizm dotyczący wymiaru kary (np. obecny art. 57b k.k.) pozwala na pominięcie argumentu nieuzasadnionego „premiowania sprawcy”. Także względy procesowe nie „domagają się” jednolitości działań i zaniechań.

Warto także zwrócić uwagę, że zasadniczo przy przestępstwach wieloczynowych nie są stosowane przez ustawodawcę tego rodzaju zworniki, będące ograniczeniami zakresu normowania. Przykładowo przepis art. 207 k.k. ma charakter wieloczynowy, złożony z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra (np. nietykalność cielesną lub godność osobistą), systematycznie powtarzających się, choć może polegać także na działaniu jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie¹⁸. W ten sposób wiele

¹⁴ M. Nawrocki, *O (nie)jednorodności*, *op. cit.*, s. 40. Niefortunne jest także stwierdzenie, że „inne niż językowe metody wykładni mogą zawężać brzmienie ostatecznie zrekonstruowanej normy, a tym samym ograniczać zakres karalności, co w pełni koresponduje z zasadą *nullum crimen sine lege*” (*ibidem*), ponieważ jeśli wykładni poddawana jest norma skutkująca degresją karania to jej zawężenie poszerza karalność (używając słów autora).

¹⁵ *Ibidem*, s. 42-43.

¹⁶ Ł. Pohl, *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 4, s. 143.

¹⁷ Przypomnijmy: wielość działań i zaniechań, możliwie zbliżonych do powszechnie przyjętej definicji czynu, zwartego, stanowiących pewną całość w rozumieniu obiektywnym (społecznym) lub subiektywnym, multiplikujących czasem (ale nie zawsze) rodzaj i wysokość szkody lub krzywdy oraz wymagających jednej całościowej oceny (a nie sumy ocen).

¹⁸ Zob. wyrok SA w Krakowie z 19.12.2002 r., II AKa 274/02, KZS 2003/3, poz. 35.

działań i zaniechań prowadzi ostatecznie do odpowiedzialności za jedno przestępstwo, przy czym grożąca sankcja odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości skrajnie różnych sytuacji – od kilku drobnych naruszeń dóbr prawnych do zachowań bardzo intensywnych.

Wydaje się, że wprowadzenie tego typu ograniczeń zasadne byłoby tylko z dwóch powodów. Po pierwsze, gdy *a priori* ustawodawca uzna, że czyn ciągły ma być konstrukcją zupełnie wyjątkową i chce ograniczyć jej zakres poprzez dodatkowe przesłanki. Taką przesłanką może być oczywiście tożsamość przedmiotowa. Konieczne jest jednak wskazanie uzasadnienia takiego wyboru; w moim przekonaniu nie będzie to łatwe. Szczególnie trudno przyjdzie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego dwa różne działania, podjęte w krótkim czasie, realizujące z góry założony cel, niemal naturalnie przybierając postać jednego czynu za czyn ciągły nie będzie uznany. Drugim argumentem za dookreśleniem czynu ciągłego poprzez tożsamość działań lub zaniechań upatrywać można w trudnościach praktycznych ustalania i dowodzenia tożsamości strony podmiotowej (o ile uznać ją za znamioną dla czynu ciągłego), o czym nieco dalej będzie mowa.

Modelując ograniczenia zakresu czynu ciągłego o charakterze przedmiotowym ustawodawca ma wiele różnorodnych „figur stylistycznych”, z których część zastosowana została w samym art. 12 k.k., ale w jego §2. W przepisie tym alternatywnie wymieniono wykorzystanie tej samej albo takiej samej sposobności lub w podobny sposób popełnienia. Sięgając do rozważań na temat przestępstwa ciągłego (art. 58 k.k. z 1969 r.) jako inne potencjalne elementy kształtujące ciągłość wskazać można również więź sytuacyjną¹⁹, tożsamość lub bliskość miejscową²⁰. Nie można także wykluczyć koncepcji, zgodnie z którą elementem spajającym działania i zaniechania będzie jedna zmiana w świecie zewnętrznym, ujmowana jako skutek czynu ciągłego²¹. I wreszcie modelując *de lege ferenda* opis czynu ciągłego w polu widzenia należy mieć nie tylko decyzję co do liczby elementów przedmiotów, ale także charakter ich zestawienia – alternatywny lub koniunkcyjny.

De lege lata, dodatkową przesłanką stosowania przepisu art. 12 § 1 jest tożsamość pokrzywdzonego, gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste²². Swego czasu A. Wąsek poddawał pod rozagę czy kryterium tożsamości pokrzywdzonego w przypadku naruszenia dobra osobistego nie zostało ujęte zbyt szeroko. Rzecz bowiem w tym – twierdzi autor – że dobra osobiste są różnej rangi, wchodzą tu w grę np. zarówno życie ludzkie, jak i tajemnica

¹⁹ Por.: A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 210-211.

²⁰ T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 341-342.

²¹ Przywołać jednak należy stanowisko J. Majewskiego, który słusznie konstatuje, iż z punktu widzenia użytych znamion czasownikowych na ogół, jeżeli nie zawsze, jest najzupełniej obojętne, czy sprawca doprowadził do zmiany w świecie odpowiadającej znamieniu ustawowo stypizowanego skutku jakąś jedną czynnością czy zespołem dwóch lub więcej różnych czynności (np. sprawca może urzeczywistnić zamiar zabójstwa, podając ofierze od razu całą porcję trucizny niezbędnej do spowodowania śmierci ofiary albo sukcesywnie mniejsze jej ilości, wykorzystując to, że owa trucizna odkłada się w organizmie). Można by powiedzieć, że „zwnikiem” jedności czynu zabronionego, w razie gdy podstawę przypisania go sprawcy stanowi nie jedno, lecz jakiś ciąg jego zachowań, jest tu tożsamość skutku. J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 12 k.k., teza 2.

²² Pozostawić na uboczu należy kwestię rozumienia pojęcia „dobro osobiste” (por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 20, s. 52-54), a w tym m.in. problemu przedmiotu ochrony wielu przepisów karnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – zdrowia publicznego lub zdrowia jednostki (por. J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, art. 12 k.k., teza 7).

korrespondencji prywatnej. Autor dodaje, że w prawie karnym w zróżnicowany sposób podchodzi się do ochrony dóbr osobistych i zdaniem autora trudno zrozumieć, dlaczego w przypadku czynu ciągłego miałyby być inaczej²³. Warto też odnotować, że wcześniej, odnośnie do przestępstwa ciągłego warunek tożsamości pokrzywdzonego był formułowany, jeśli naruszane zostały przez sprawcę dobra osobiste²⁴. Zdaniem K. Buchały przyjęcie tożsamości pokrzywdzonego w takich przypadkach było konsekwencją uznania, że poszczególne czyny muszą mieć charakter jednorodny, który w zasadzie sprowadza się do tożsamości dobra prawnego²⁵. Teza ta nie wyjaśnia ograniczenia rzeczonyj przesłanki do zamachu na dobra osobiste. Sięgając jednak do historycznego rozwoju konstrukcji ciągłości, a także *ratio essendi* czynu ciągłego trudno jednoznacznie rozstrzygnąć jakim celem to kryterium ma służyć. W piśmiennictwie spotkać można twierdzenie, iż *ratio legis* wprowadzenia tego warunku była indywidualizacja odpowiedzialności karnej w przypadku ataków na zindywidualizowane wartości przysługujące immamentnie jednostce ludzkiej²⁶. Ta wypowiedź w zasadzie tylko opisuje pewien fakt, ale nie objaśnia przyczyn decyzji legislacyjnej. Wielość pokrzywdzonych nie stoi na przeszkodzie uznania jedności czynu (o którym mowa w art. 11 § 2 k.k.) niezależnie od charakteru naruszonych dóbr, nie stanowi też przeszkody dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego przy naruszeniu dóbr nieosobistych, trudno zatem racjonalnie uzasadnić ten dodatkowy wymóg tożsamości pokrzywdzonego, gdy chodzi np. o zdrowie pokrzywdzonych. Warto podkreślić, że w konsekwencji wspomniany brak tożsamości powoduje, że niemal identyczne stany faktyczne – dwie kradzieże z włamaniem i dwa rozboje stają się zupełnie różnymi „rzeczywistościami prawnymi” (z odmiennymi prawnokarnymi konsekwencjami). Wydaje się, że ten tak ważny element społecznego odczytywania jedności i wielości albo będzie konsekwentnie wielość pokrzywdzonych odczytywał jako wielość czynów, albo wielość pokrzywdzonych nie zostanie uznany za relewantny.

Swoistym podsumowaniem analizy dotyczących uadekwatniających elementów czynu ciągłego mogą być słowa J. Giezka, który zauważa, iż „trudno pozbyć się wrażenia jakiejś swoistej sztuczności owej konstrukcji przy próbie jej konkretyzacji, polegającej na uzupełnianiu o dodatkowe znamię „ciągłości” takich przestępstw, do których istoty wcale ona nie należy. Jest oczywiste, że z góry powzięty zamiar może towarzyszyć popełnianym w krótkich odstępach czasu zachowaniom, niezależnie od tego, jaki zestaw znamion one realizują. Sprawca może wszak gwałcić, kraść, zabijać, rabować czy też popełniać jakiegokolwiek inne przestępstwa, niekiedy o wiele bardziej wyszukane (np. przestępstwa komputerowe lub gospodarcze), nie czyniąc tego jednorazowo, lecz w pewnych z góry zaplanowanych sekwencjach. Łatwo jednak zauważyć, że do pewnej grupy przestępstw znamię „ciągłości” pasuje lepiej, do innych nieco gorzej, przy niektórych zaś ciągłość zdaje się w ogóle nie wchodzić w rachubę lub – co najmniej – razić swą sztucznością. Spostrzeżenie takie zilustrować można na wielu różnych przykładach. Czy zatem w przypadku, gdyby sprawca zaplanował

²³ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, art. 12 k.k., teza 7.

²⁴ K. Buchała [w:] *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994, s. 344 i przywołane tam orzecznictwo i piśmiennictwo.

²⁵ *Ibidem*, s. 344.

²⁶ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *op. cit.*, s. 56.

zawarcie w krótkim przedziale czasu kilku związków małżeńskich, pomimo pozostawania w związku wcześniej zawartym, albo też powziął z góry zamiar zatajenia prawdy w kilku toczących się jednocześnie procesach sądowych z jego udziałem w charakterze świadka, można by sensownie mówić o przestępstwie ciągłym bigamii lub składania fałszywych zeznań?²⁷ I autor dodaje: „W pewnym zakresie wskazanych wyżej problemów pozwala uniknąć dodatkowy element ograniczający możliwość przyjęcia czynu ciągłego, którym jest tożsamość osoby pokrzywdzonej, w przypadku gdy przedmiotem zamachu poszczególnych zachowań jest dobro osobiste”²⁸. W moim przekonaniu wskazane przykłady nie rażą sztucznością, a trzy zawarte bigamiczne śluby czy też złożone trzy fałszywe zeznania np. w ciągu jednego tygodnia, czemu towarzyszyłby do tego jeden cel byłyby dobrą ilustracją czynu ciągłego i wskazanych w pierwszej części założeń – nieco odbiegającego od czynu jako takiego („klasycznego”), ale ostatecznie w niewielkim stopniu.

Problem przedmiotowych przesłanek czynu ciągłego ma jeszcze jeden aspekt, który budzi wciąż ogromne kontrowersje. Chodzi o charakter prawny poszczególnych działań i zaniechań oraz stopień ich społecznej szkodliwości. *De lege lata* W. Wróbel i A. Zoll formułują pogląd, iż poszczególne zachowania składające się na czyn ciągły mogą być prawnie irrelevantne²⁹. Natomiast zdaniem P. Kardasa wspomniane zachowania „mogą pozostawać w różnorodnej relacji do systemu prawa karnego: 1) poszczególne zachowania mogą nie wypełniać samodzielnie znamion przestępstwa ani wykroczenia, 2) poszczególne zachowania mogą realizować samodzielnie znamiona wykroczenia, 3) poszczególne zachowania mogą realizować samodzielnie znamiona przestępstwa, 4) poszczególne zachowania mogą samodzielnie realizować znamiona przestępstwa lub wykroczenia”³⁰. Równocześnie prezentowane są całkowicie odmienne zapatrywania. W przekonaniu SA we Wrocławiu na czyn ciągły nie mogą składać się zachowania, które samodzielnie nie realizują znamion przestępstwa lub wykroczenia³¹. A. Michalska-Warias uważa karanie za pojedyncze zachowania, z których każde stanowi pewną całość i które samodzielnie nie są ani zabronione przez ustawę, ani nie można im przypisać stopnia społecznej szkodliwości większego niż znikomy za całkowicie sprzeczne z podstawowymi zasadami odpowiedzialności karnej łączne³². Zaś według Ł. Pohla przepis art. 12 § 1 k.k. w żadnym zakresie nie wyznacza zakresu kryminalizacji, a jedynie jest przepisem statuującym normę regulującą jurydyczne

²⁷ J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, 2021, art. 12 k.k., teza 7.

²⁸ *Ibidem*, teza 8.

²⁹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 290. Podobnie: wyrok SA w Lublinie z 16.4.2009 r., II AKa 56/09, OSA 2010, Nr 2, poz. 4.

³⁰ P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 12 k.k., teza 8. Podobnie w innej publikacji autor ten, wraz z J. Giezkim przekonuje, iż przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego w odniesieniu do jednoznacznie scharakteryzowanych i dowodowo ustalonych zachowań pozwala na potraktowanie ich – ocenianych łącznie jako jedna całość – jako realizujących znamiona przestępstwa w sytuacji, gdy wartościowane samodzielnie, składające się na czyn ciągły zachowania, nie pozwalałyby na stwierdzenie, iż każde z nich wypełnia samodzielnie ustawową istotę czynu zabronionego. J. Giezek, P. Kardas, *O modelach ciągłości przestępstwa oraz przejawach jej instrumentalizacji w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7-8, s. 32.

³¹ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 r., II AKa 364/11, LEX nr 1113049.

³² A. Michalska-Warias, *Niektóre Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, „Annales UMCS” 2000, nr 1, s. 213-214.

konsekwencje dla określonego układu prawnokarnie relewantnych zachowań tego samego podmiotu³³. Natomiast A. Marek nazywa taką sytuację fikcją prawną do potęgi³⁴.

Niewątpliwie uznanie, że odrębne działania i zaniechania, nierealizujące znamion typu czynu zabronionego, mogą łącznie stanowić taki czyn **jest naruszeniem zasady określoności. Takie rozwiązanie musiałoby też oznaczać, że dłuższe okresy pomiędzy działaniami lub zaniechaniami lub brak z góry określonego zamiaru wyłączają przestępność takiego czynu.** Sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana. Jeśli doszło do wielu działań lub zaniechań i żadne z nich nie realizuje znamion typu zabronionego, to rozważyć należy, czy nie mamy do czynienia z (naturalistyczną) jednością czynu lub – co bardziej prawdopodobne – z przestępstwem wieloczynowym – w tych sytuacjach na jedną ocenę czynu zabronionego składać się mogą poszczególne elementy odrębnie nie wykazujące cechy bezprawności. Ta kwestia ma *de lege lata* ogromne znaczenie nie tylko formalne, ale i praktyczne po wprowadzeniu do kodeksu karnego art. 57b.

Podobnie zdania podzielone są co do znaczenia stopnia społecznej szkodliwości poszczególnych działań i zaniechań. A. Wąsek formułuje pogląd, iż „Przyjęciu konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 12 k.k. nie może stać na przeszkodzie okoliczność, że poszczególne zachowania sprawcy wprawdzie wypełniają znamiona czynu zabronionego, ale jednostkowo nie są szkodliwe społecznie lub są szkodliwe społecznie w stopniu znikomym”³⁵. Tezę tę w pełni akceptuje J. Lachowski³⁶. Odmienne stanowisko prezentuje J. Kulesza, twierdząc, że w skład czynu ciągłego (art. 12 § 1 k.k.) nie mogą wchodzić zachowania, które potraktowane jednostkowo należałoby uznać za znikomo społecznie szkodliwe czy w ogóle pozbawione tej cechy³⁷. I podobnie w przekonaniu M. Kulika wątpliwe jest, czy można w skład czynu ciągłego włączać zachowania, które w ogóle same w sobie nie są społecznie szkodliwe³⁸. Przychylając się do drugiej grupy poglądów, ponownie zadać należy pytanie, czy przykładowo w sytuacji dłuższych odstępów czasu między działaniami sprawcy zasadnym jest odmawianie przestępności tych działań, zaś w przypadku okresów krótszych odpowiedzialność karna byłaby możliwa. To musiałoby oznaczać, że koncentracja określonych działań lub zaniechań (podobnie jak tożsamość pokrzywdzonego w przypadku zamachu na dobra osobiste i z góry powzięty zamiar) pozwala na kumulację społecznej szkodliwości, zaś brak wspomnianych elementów uniemożliwia taką kumulację. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla powyższego rozróżnienia.

Przesłanka strony podmiotowej została przez ustawodawcę *expressis verbis* przesądzona. Stąd też nie budzi wątpliwości konstatacja, iż „zamiar sprawcy musi istnieć w kształcie obejmującym wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły albo przed przystąpieniem do działania, albo co najmniej w chwili podjęcia pierwszego zachowania

³³ Ł. Pohl, *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne?*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 4, s. 136.

³⁴ A. Marek, *Kodeks karny, op. cit.*, art. 12, t. 4.

³⁵ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*

³⁶ J. Lachowski [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. V. Konarska-Wrzošek, art. 12 k.k., teza 3.

³⁷ J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, art. 12 k.k., teza 3.

³⁸ Por. M. Kulik, [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, teza 11 i przywołana tam literatura, także A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, s. 191.

składającego się na ciąg. W przypadku czynu ciągłego sprawca realizuje bowiem przestępczy zamiar w kolejnych odsłonach, czy też „na raty”, jak to określa uzasadnienie projektu Kodeksu karnego. Innymi słowy „z góry powzięty zamiar” oznacza zamiar, który już w chwili jego powzięcia odnosi się do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnych zarysach, zachowań oraz obejmuje wszystkie te zachowania, które składają się na czyn ciągły³⁹. Przy czym, jak przekonują W. Wróbel i A. Zoll, „Z góry powzięty zamiar wyznacza ten zakres zachowań, które mogą być przypisane sprawcy jako zrealizowane w warunkach czynu ciągłego. Podjęcie przez sprawcę decyzji wykonania jeszcze jednego czynu, choćby w trakcie realizacji zamierzonej wcześniej aktywności, nieobjętego pierwotnym zamiarem, nie pozwala na objęcie tego czynu ramami czynu ciągłego⁴⁰. W piśmiennictwie wskazuje się, że chodzi tu o wyłącznie jeden „z góry powzięty zamiar”, a nie ich wielość, pozwala na pełniejsze odzwierciedlenie społecznej szkodliwości przestępczej działalności sprawcy⁴¹. Wątpliwości pojawiają się na dalszych etapach precyzowania ustawowej frazy.

Sąd Najwyższy podkreśla, iż konstrukcja czynu ciągłego nie ma zastosowania do sytuacji, gdy sprawca przyjmuje plan prowadzenia wielorakiej działalności przestępczej, a następnie plan ten realizuje, podejmując każdorazowo, choćby w krótkich odstępach czasu, zamiar popełnienia kolejnego, innego już przestępstwa, w tym i przestępstwa mającego charakter czynu ciągłego. Innymi słowy mówiąc, ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej różnych czynów zabronionych nie odpowiada pojęciu z góry przyjętego zamiaru popełnienia jednego (konkretnego) przestępstwa, na którego wykonanie składa się więcej niż jedno zachowanie. Istotne jest to, że zamiar przestępny, mający choćby początek w przyjętym przez sprawcę planie, podlega rozważaniom dopiero jako skryształizowana decyzja woli odnoszona do konkretnego czynu zabronionego⁴². W ten sposób w obszarze rozważań pojawia się kwestia dopuszczalności zamiaru ogólnego dla przyjęcia konstrukcji z przepisu art. 12 § 1 k.k. Zdaniem SN instytucja czynu ciągłego nie dotyczy tzw. zamiaru ogólnego popełniania określonych przestępstw⁴³. Równocześnie zdaniem najwyższej instancji nie stoi w sprzeczności z omawianą instytucją „ogólny zarys wykonywania czynności”⁴⁴. Co więcej, SN uznał, że objęcie zachowań realizujących znamiona art. 197 § 1 k.k. klauzulą czynu ciągłego, o którym mowa w art. 12 k.k., nie stoi na przeszkodzie fakt, że zachowania te były przeplatane dobrowolnymi zbliżeniami, gdyż sprawcy towarzyszył z góry powzięty zamiar przełamania oporu pokrzywdzonej w razie, gdyby taki opór stawiała⁴⁵.

³⁹ Wyrok SN z dnia 8.02.2023 r., LEX nr 3525768.

⁴⁰ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie, op. cit.*, s. 290.

⁴¹ M. Janowski, *O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6, s. 30.

⁴² Postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2008 r., IV KK 203/08, Biuletyn Prawa Karnego 2009, nr 2, s. 54. W podobnym duchu także: Wyrok SN z dnia 28.02.2023 r. III KK 486/22, LEX nr 3513232.

⁴³ Postanowienie SN z dnia 16.07.2014 r., III KK 205/14, LEX nr 1504572.

⁴⁴ Wyrok SN z dnia 28.02.2023 r., III KK 486/22, LEX nr 3513232: Dla realizacji jednoczynowej koncepcji czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. wystarczający jest ogólny zarys wykonywania czynności składających się na wielość zachowań, które sprawca obejmuje z góry powziętym zamiarem. Zastosowania tej instytucji nie warunkuje przewidywanie przez sprawcę z góry ilości zachowań i ich skonkretyzowanego przebiegu. Jeżeli sprawca co prawda działał od początku w wykonaniu tego samego zamiaru, tj. faktycznym planowaniem objęty był główny zamiar przestępnych zachowań, ale sprawca realizował go przy każdej nadarzającej się okazji, często w odmienny sposób, to takiego planu nie można utożsamiać z zamiarem popełnienia czynu określonym w art. 12 § 1 k.k.

⁴⁵ Postanowienie SN z dnia 7.01.2019 r., III KK 408/18, LEX nr 2602687.

Pewien relatywizm podejścia proponuje A. Jaworska-Wieloch. Pisze ona, „że wymagane dla przyjęcia art. 12 k.k. dookreślenie treści zamiaru, przedstawia się różnie, w zależności od rodzaju przestępstwa i planowania go w czasie. Intuicyjnie wydaje się, że przykładowo przestępstwa seksualne mogą być mniej precyzyjnie zakreślone w umyśle sprawcy, aniżeli przestępstwa przeciwko mieniu. Ojciec wykorzystujący seksualnie córkę nie musi z góry planować dni tygodnia, w których to nastąpi, wystarczy pewien kontekst sytuacyjny, przykładowo nieobecność żony. Tymczasem przy przestępstwa przeciwko mieniu wydaje się, że istniejący u sprawcy zamiar kradzieży, bez skonkretyzowania go co do miejsca i czasu, nie jest okolicznością wystarczającą dla przyjęcia czynu ciągłego. Podobnie inny stopień konkretyzacji jest wymagany w zależności od długości odcinka czasowego, na którym podejmowane mają być zachowania wchodzące w czyn ciągły. Zasadniczo im bardziej czyn ma zostać rozciągnięty w czasie, tym mniej precyzyjnie może być sformułowany zamiar czynu zabronionego”⁴⁶. I chociaż trudno tezie tej odmówić słuszności – praktyka dnia codziennego potwierdza tezę o wpływie długości okresu planowanego działania i jego rodzaju na stopień szczególności – to odnotować należy, iż wspomniane zróżnicowanie nie wynika z ustawy, trudno też zadekretować taki warunek w przyszłym modelu, tym bardziej, że nie jest on powiązany z istotą czynu ciągłego. A zatem, właśnie **brak możliwości precyzyjnego wskazania przyszłych działań i zaniechań oznacza, iż nie mogą one stanowić – przynajmniej *de lege ferenda* – jednego czynu ciągłego**. Niejako potwierdzeniem tego toku myślenia jest inna teza przywołanej autorki „im bardziej czyn ma zostać rozciągnięty w czasie, tym mniej precyzyjnie może być sformułowany zamiar czynu zabronionego”⁴⁷. Innymi słowy, zwięzłość między pierwszym a ostatnim działaniem lub zaniechaniem wzmacnia tożsamość zamiaru i pozwala na przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego.

Kolejnym zatem aspektem problemu strony podmiotowej jest stopień konkretyzacji zamiaru z góry powziętego. Jak wskazują badania przeprowadzone przez M. Budyn-Kulik, poziom ogólności zamiaru w przypadku czynu ciągłego z reguły w praktyce wymusza sięgnięcie po – kwestionowany w doktrynie – zamiar ogólny (czasem pozornie tylko doprecyzowany)⁴⁸. Niejako w tym duchu wypowiada się S. Żółtek, zdaniem którego nie jest konieczne zaplanowanie ilości zachowań np. przy czynach przeciwko mieniu, wystarczy zaplanowanie „przy każdej nadarzającej się sytuacji”. Podkreślić jednak należy, że autor wskazuje sytuację, gdy sprawca zaplanował sobie kwotę, którą chce osiągnąć⁴⁹. Powstaje pytanie, czy brak określenia ilości zachowań także wtedy jest akceptowalny zdaniem autora, gdy sprawca nie precyzuje z góry „pułapu” kradzieży. S. Żółtek dopuszcza (*de lege lata*) odważną interpretację ustawowego terminu jako: „w istocie jeden zamiar, tyle tylko, że

⁴⁶ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar „z góry powzięty” w rozumieniu art. 12 k.k. – wybrane uwagi*, „Problemy Prawa Karnego” 2020, nr 4 (30), s. 117-118.

Podobnie M. Budyn-Kulik, *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015, s. 508. Nie przekonuje teza autorki, iż sprawca wykorzystywania seksualnego osoby małoletniej, podejmując pierwszą czynność, nie ma zazwyczaj sprecyzowanych dalszych tego typu czynności. W moim przekonaniu, w takich sytuacjach trudno mówić o czynie ciągłym.

⁴⁷ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar*, *op. cit.*, s. 118.

⁴⁸ M. Budyn-Kulik, *Umysłność*, *op. cit.*, s. 508-509.

⁴⁹ S. Żółtek [w:] *Kodeks karny, Komentarz*, C.H. Beck, M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 381, por. też przywołane orzeczenia.

występujący w dwóch postaciach” – sprawca chce ukraść x, ale dopuszcza także x+1⁵⁰. W judykaturze też trudno o jednorodność. Z jednej strony pada twierdzenie, iż „Niezbędnym warunkiem przyjęcia konstrukcji przestępstwa ciągłego jest ustalenie, że w chwili podjęcia przez sprawcę pierwszego zachowania miał on zamiar podjęcia wszystkich zachowań składających się na tenże czyn ciągły.”⁵¹. Równocześnie w innym judykacie SN skonstatowała, iż „Dla realizacji jednoczynowej koncepcji czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. wystarczający jest ogólny zarys wykonywania czynności składających się na wielość zachowań, które sprawca obejmuje z góry powziętym zamiarem. Zastosowania tej instytucji nie warunkuje przewidywanie przez sprawcę z góry ilości zachowań i ich skonkretyzowanego przebiegu.”⁵² Nie są to oczywiście stanowiska całkowicie sprzeczne, jednak raczej trudno mówić o jednolitej linii orzeczniczej.

Różnice zapatrywań wywoływać także może zakres przedmiotowy zamiaru. Nie budzi wątpliwości, iż zamiarem (z góry powziętym) objęty być musi podmiot, znamię czasownikowe oraz zgeneralizowany przedmiot czynności wykonawczej. Pytanie jednak dotyczy znamion modalnych. Nie jestem przekonana do stanowiska A. Jaworskiej-Wieloch, w myśl którego „Formułowanie podobnego wymogu względem okoliczności modalnych wydaje się zbyt rygorystyczne i utrudniające stosowanie art. 12 k.k. w praktyce”⁵³. Wydaje się, że przykładowo stosowanie przemocy lub działanie publiczne musi być z góry objęte zamiarem, jeśli wiele działań sprawcy ma stanowić społecznie postrzegany jeden czyn. Jeśli decyzja o tych elementach podejmowana jest *ad hoc*, to uznać należy, że jest to nowy, odrębny czyn. Pewne ustępstwo na rzecz przyjęcia czynu ciągłego można by uczynić w przypadku zamiaru alternatywnego w niektórych sytuacjach – sprawca z góry przewiduje, że użyje przemocy, podstępem itp., gdy zajdzie taka konieczność.

Ponadto wątpliwości – z perspektywy celu i istoty czynu ciągłego – budzić może uznanie, iż jeden z góry powzięty zamiar może przybrać postać zamiaru ewentualnego. Za taką wykładnią opowiadają się np. W. Wróbel i A. Zoll⁵⁴, a także J. Giezek⁵⁵ oraz A. Jaworska-Wieloch⁵⁶. J. Majewski, powołując się na argument *lege non distinguente*, również dopuszcza zamiar ewentualny⁵⁷. Na podobnym stanowisku stoi orzecznictwo. SA we Wrocławiu przesądził, iż z czynem ciągłym mamy do czynienia, gdy sprawca obejmuje swym z góry powziętym zamiarem wszystkie zachowania, jakie się na ten czyn składają. Sprawca już na wstępie zakłada, że popełni przestępstwo składające się z kilku zachowań, czyli w pewnym sensie „na raty”, albo co najmniej możliwość taką dopuszcza⁵⁸. Słusznie jednak zaznacza M. Budyn-Kulik, że popełnienie czynu ciągłego w zamiarze ewentualnym (powziętym co do całości czynu, a nie poszczególnych fragmentów) jest trudne pojęciowo do pomyślenia⁵⁹. Na

⁵⁰ *Ibidem*, s. 380.

⁵¹ Wyrok SN z dnia 21.03.2023 r., II KK 351/22, LEX nr 3724191.

⁵² Wyrok SN z 28.02.2023 r., III KK 486/22, LEX nr 3513232.

⁵³ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar*, *op. cit.*, s. 119.

⁵⁴ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo*, *op. cit.*, s. 290.

⁵⁵ J. Giezek [w:] *Kodeks karny*, *op. cit.*, red. J. Giezek, art. 12 k.k., teza 16.

⁵⁶ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar*, *op. cit.*, s. 113.

⁵⁷ J. Majewski [w:] *Kodeks karny*, *op. cit.*, red. J. Majewski, art. 12 k.k., teza 13.

⁵⁸ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17.11.2023 r., II AKa 331/23, Legalis.

⁵⁹ M. Budyn-Kulik, *Umysłność*, *op. cit.*, s. 513.

uwagę zasługuje też inna teza autorki. W jej przekonaniu „powzięcie jednego zamiaru co do czynu, który ma zostać popełniony w mniej lub bardziej określonej przyszłości jest dość wątpliwą konstrukcją”. Jednak zdaniem M. Budyn-Kulik, gdyby taki element strony podmiotowej miały się znaleźć w konstrukcji czynu ciągłego to proponuje ona *de lege ferenda* użycie pojęcia „zamierzenie” lub „zamysł”, co pozwoliłoby z jednej strony na akceptację niskiego poziomu konkretyzacji pierwotnego zamysłu oraz włączyć do omawianej konstrukcji zachowania nieumyślne, przez co „sztuczność tej konstrukcji zostałaby w pewnym stopniu zniwelowana”⁶⁰.

Przywołanie wśród przesłanek czynu ciągłego zamiaru wyklucza *expressis verbis* działania i zaniechania nieumyślne⁶¹. Chociaż T. Dukiet-Nagórska ostrożnie stawia pytanie o zamiar naruszenia reguła ostrożności: „czy podmiotowe znamię jest wypełnione, jeśli sprawca przejawia zamiar ponawiania wysoce nieostrożnego zachowania prowadzącego kaźdocześnie do powstania skutku w postaci rzeczywistego narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo? innymi słowy, czy ponawiany czyn może cechować się nieumyślnością (np. matka postanawia, że ilekroć nadarzy się jej okazja spotkania towarzyskiego, to zostawi swoje kilkuletnie dziecko samo, bez opieki, w mieszkaniu na kilka godzin)?” Dalej autorka odpowiada „W § 2 zasygnalizowano wyraźnie zacieśnienie do umyślności, co może służyć tezie, że § 1 dopuszcza powzięcie z góry zamiaru podejmowania zachowań nieostrożnych przy kaźdej nadarzającej się sposobności, ale wniosek ten nie jest oczywisty”⁶². Na marginesie zauważyć także można, że zrozumiała (choć nieuprawniona⁶³) jest pokusa stosowania art. 12 § 1 k.k. w przypadku paserstwa nieumyślne, jako że czynność sprawcza objęta jest zamiarem, a jedynie źródło pochodzenia rzeczy objęte jest nieumyślnością (a przy tym jest to swoista kryminalizacja zastępcza). Równocześnie w piśmiennictwie spotkać można wyrażanie swoistego żalu, iż jedynie działania i zaniechania umyślne mogą być „rachowane” na poczet czynu ciągłego. A. Wąsek pisze: „Wykluczone jest (niestety) stosowanie instytucji przestępstwa ciągłego do przestępstw nieumyślne”⁶⁴. Również według J. Giezka brak nieumyślności to pewna słabość tej konstrukcji⁶⁵. O potrzebie rozszerzenia zakresu zastosowania instytucji czynu ciągłego w stosunku do przestępstw nieumyślne pisze M. Janowski, uznając, że „przyjęta wykładnia tego przepisu prowadzi bowiem do nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji prawnej poszczególnych grup sprawców, co jednakże poddaje w wątpliwość zgodność takiego rozwiązania z zasadą równości w prawie” i proponuje *de lege lata* nowy sposób odczytywania przepisu poprzez brak uwypuklenia w przepisie art. 12 k.k., iż chodzi tu o „z góry powzięty zamiar popełnienia czynu zabronionego”, co miałyby uprawniać do wniosku, że ustawodawca posługuje się tu raczej dwoma pozostającymi w relacji podporządkowania pojęciami, które należy poddawać odrębnej wykładni. Wówczas, opierając się na jego wykładni funkcjonalnej, uprawnione byłoby przyjęcie dlań szerszej interpretacji, obejmującej zachowania wypełniające łącznie znamiona

⁶⁰ *Ibidem*, s. 508-510.

⁶¹ Przykładowo: Wyrok SN z dnia 4.12.2008 r., III KK 242/08, LEX nr 477885.

⁶² T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 344.

⁶³ Wyrok SN z dnia 4.12.2024 r. IV KK 302/24, LEX nr 3787622.

⁶⁴ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. O. Górniok, teza 5.

⁶⁵ J. Giezek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Giezek, art. 12 k.k., teza 16.

nieumyślnego typu przestępstwa. Mając w polu widzenia podane przykłady, byłyby to – zdaniem autora – interpretacja rozszerzająca zasadniczo na korzyść sprawcy, co w wykładni prawa jest zabiegiem metodologicznie dozwolonym. Drugim zaś proponowanym przez M. Janowskiego rozwiązaniem, będącym w zasadzie alternatywą dla przedstawionej powyżej propozycji, likwidującym zarazem związane z nią ewentualne wątpliwości, byłyby nowelizacja przepisu art. 12 k.k. poprzez wprowadzenie w jego obręb jednostki redakcyjnej w postaci § 2 o następującej treści: „Przepisy art. 9 § 1 albo § 2 k.k. stosuje się odpowiednio”⁶⁶.

Wydaje się, że *de lege ferenda*, **kilka działań i zaniechań podejmowanych nieumyślnie nie powinno uzasadniać przyjęcia czynu ciągłego**. W przedstawionych założeniach (część I) wskazano jako jedno z nich stanowienie pewnej całości w rozumieniu obiektywnym (społecznym) lub subiektywnym. Niewątpliwie brak zamiaru nie pozwala mówić o subiektywnej jedności. Wydaje się także, że wielokrotne naruszanie reguł ostrożności przy równoczesnym braku zwięzłości czasowo-przestrzennej obiektywnie nie pozwala na uznanie jedności. Wynika to z istoty nieumyślności. Jej karygodność opiera się na braku ostrożności połączonej ze przypadkową (z perspektywy każdego obserwatora) zmianą w świecie zewnętrznym. To oznacza, że przykładowo **sekwencja wielu nieostrożnych działań, wywołujących wiele przypadkowych skutków nie można być uznana za całość, wymagającą jednej karnoprawnej oceny (a nie wspomnianej sumy ocen)**.

Niewątpliwie najtrudniejszym aspektem strony podmiotowej czynu ciągłego jest płaszczyzna dowodowa. W tym zakresie stanowiska są nad wyraz godne. Banalne jest stwierdzenie, że znamiona strony podmiotowej, w tym „z góry powzięty zamiar”, wymagają dowodzenia go w toku postępowania, a nie jedynie jego domniemania⁶⁷. A. Zoll zauważył, że nie jest łatwo rozróżnić z góry powziętego zamiaru powtarzania zachowań realizujących znamiona typu czynu zabronionego od występującego u sprawcy nastawienia, prowadzącego do tego, że przy każdej nadarzającej się okazji powstaje u niego zamiar popełnienia czynu realizującego znamiona typu czynu zabronionego. Dalej podniósł, że konstrukcja czynu ciągłego znajduje zastosowanie tylko w pierwszej sytuacji, sprawca sam stwarza wówczas warunki umożliwiające mu realizację wcześniej podjętego zamiaru, natomiast w wypadku drugim powstanie zamiaru jest wynikiem nowo powstałego bodźca zewnętrznego lub wewnętrznego⁶⁸. To rozróżnienie tylko teoretycznie jest proste. Nie można bowiem wykluczyć, że sprawca objął precyzyjnym zamiarem już wytworzone okoliczności zewnętrzne. J. Lachowski konstatuje, że „okoliczność ta jest trudna, jeśli nie niemożliwa do udowodnienia. Trudno bowiem jednoznacznie stwierdzić, ile zachowań sprawca obejmował swoim zamiarem w momencie, gdy dopuszczał się pierwszego. W praktyce zatem w przypadku zrealizowania kilku zachowań przy jednoczesnym braku jakichkolwiek okoliczności świadczących, że ów zamiar u sprawcy odnawiał się przy okazji każdego zachowania, przyjmuje się domniemanie, że sprawca zamiar powziął z góry”⁶⁹. W konsekwencji, jak zauważa M. Bojarski, „w jakimś stopniu od stanowiska sprawcy w danej sprawie zależy zatem ocena, czy wielość popełnionych przez niego czynów stanowi jedno przestępstwo ciągłe, czy tę wielość należy osądzić jako

⁶⁶ M. Janowski, *O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6, s. 28.

⁶⁷ Wyrok SN z dnia 14.06.2018 r., II KK 197/18. LEX nr 2509582.

⁶⁸ A. Zoll, *Glosa do postanowienia SN z dnia 9 marca 2006 r., V KK 271/05*, LEX/el.

⁶⁹ J. Lachowski [w] *Kodeks karny, op. cit.*, red. V. Konarska-Wrzosek, teza 8.

realny zbieg przestępstw⁷⁰, co wymusza ono częstokroć oparcie ustaleń w zakresie strony podmiotowej, w braku innych dowodów, na wiarygodności wyjaśnień złożonych przez sprawcę⁷¹. Inne rozwiązanie, za K. Schmollerem, zaproponowała A. Liszewska. Po pierwsze przywołała tezę K. Schmollera, iż elementem przesądającym, że wiele zachowań realizuje znamiona jednego czynu zabronionego, jest „jednorazowe przełamanie psychicznej bariery progowej istniejącej w świadomości sprawcy (*entscheidende Hemmstufe*)”. Następnie przedstawiła tzw. test usiłowania. Zgodnie z nim, jeśli sprawca nie działa ze z góry powziętym zamiarem (planem, zamysłem), to wówczas każde jego zachowanie należy oceniać oddzielnie i w stosunku do każdego także oddzielnie występuje usiłowanie. Jeżeli natomiast sprawca z góry planuje dokonanie jednego przestępstwa partiami (np. kradzież dużej sumy pieniędzy dokonywana „na raty”), to wówczas usiłowanie odnosimy do całości tego czynu i rozpoczyna się ono z chwilą usiłowania pierwszego zachowania. Autorka konstatuje jednak, że koncepcja ta była w Niemczech krytykowana, ponieważ ocena jedności/wielości czynów opiera się w niej wyłącznie na subiektywnym kryterium umieszczonym w psychice sprawcy, które jest trudne do zastosowania w praktyce, zwłaszcza że ocena ta dokonywana jest zawsze *ex post*⁷². W moim przekonaniu przyczyna braku funkcjonalności wspomnianego testu leży gdzie indziej. W zaprezentowanym sposobie rozumowania został odwrócony został logiczny porządek – to z zamiaru sprawcy możemy ocenić etap *ter delicti*, a nie odwrotnie. Nie może zatem dziwić ogólna ocena dokonana przez A. Jaworską-Wieloch, iż „oparcie głównego ciężaru selekcji na przesłance podmiotowej powoduje, że znalezienie stabilnego fundamentu dla czynu ciągłego nie jest możliwe”⁷³.

Można zaryzykować tezę, że *de facto* **nie można udowodnić ani z góry powziętego zamiaru ani jego brak**. I o ile formę zamiaru nieco łatwiej wywnioskować, na podstawie okoliczności czynu, to jego jedność lub wielość nie poddaje się takiej metodzie. Trudności te, niejako na marginesie, odnotował SA w Poznaniu, zaznaczając, iż dla wykazania, że oba czyny popełnione zostały przez oskarżonego w ramach jednego, z góry powziętego zamiaru, z całą pewnością nie wystarczał sam fakt tożsamości rodzajowej tych czynów (wprowadzanie do obrotu narkotyków), wspólnego miejsca podejmowania przestępczych zachowań (teren jednego miasta), czy objęcie nimi tego samego rodzaju środka odurzającego (marihuana)⁷⁴. A pamiętać należy, że wobec treści art. 57b k.k. pytanie, na które niełatwo jest znaleźć jednoznaczną odpowiedź, to pytanie na kim spoczywa ciężar dowodowy⁷⁵. T. Gardocka dość

⁷⁰ T. Bojarski [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. T. Bojarski, s. 63. W tym samym duchu, jeszcze na tle pierwotnej regulacji Z. Sienkiewicz konkludowała, iż „wobec niewątpliwej atrakcyjności konstrukcji czynu ciągłego z punktu widzenia rozmiarów odpowiedzialności karnej liczyć bowiem należy się z tym, iż sprawca będzie zazwyczaj zamiar taki *ex post* deklarować”. Z. Sienkiewicz [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz Warszawa 2010, s. 270.

⁷¹ A. Michalska-Warias, *Niektóre...*, *op. cit.*, s. 222.

⁷² A. Liszewska, *Dokonanie przestępstwa popełnionego w warunkach ciągłości*, „Palestra” 2021, nr 10, s.18.

⁷³ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar...*, *op. cit.*, s. 123.

⁷⁴ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 13.04.2022 r., II AKa 9/22, LEX nr 3352012.

⁷⁵ Definicję „ciężaru dowodowego sformułował m.in. M. Cieślak i zgodnie z nią jest to konieczność udowodnienia określonej tezy w procesie karnym pod rygorem nieuznania – lub co najmniej ryzyka nieuznania – jej przez procesowy organ rozstrzygający: M. Cieślak, *Dzieła wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, red. S. Waltoś, M. Rusinek, S. Steinborn, Kraków 2011, za: M. Wantoła, *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia okoliczności wpływających na wymiar kary i innych środków reakcji karnej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2020, nr 1 s. 9.

ogólnie stwierdza: „W prawie polskim ciężar dowodu obciąża oskarżyciela. Dotyczy to zarówno obowiązku dowodzenia (tzw. formalny ciężar dowodu) jak i skutków niepowodzeń dowodowych (tzw. materialny ciężar dowodu). Wywodzi się to z domniemania niewinności deklarowanego w art. 5 KPK. (...) W polskim prawie tylko w jednym przypadku pojawia się przeniesienie ciężaru dowodu na oskarżonego. Mianowicie przy przestępstwie zniesławienia (art. 212 KK), gdy oskarżony zamierza udowodnić prawdziwość zarzutu zniesławiającego, czyli przeprowadzić tzw. dowód prawdy (art. 213 KK). Użycie sformułowania „dowód prawdy” uznawane jest za przeniesienie ciężaru dowodu na oskarżonego”⁷⁶. Szerzej kwestię tę analizuje M. Wantoła, skupiając się na ciężarze dowodu i obowiązku dowodzenia okoliczności wpływających na wymiar kary. Zdaniem autora *de lege lata*, uznając art. 12 § 1 jako okoliczność obostrzającą, ciężar dowodu na oskarżyciela⁷⁷. Wydaje się jednak, że sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Samo istnienie (względnie nowego) przepisu art. 57b k.k. nie oznacza, że zastosowanie art. 12 § 1 k.k. pogarsza sytuację sprawcy, a karnoprawna reakcja jest bardziej dolegliwa⁷⁸. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 17.03.2011 r. (a zatem przed wprowadzeniem art. 57b k.k.), działanie z góry powziętym zamiarem nie jest samo w sobie *in abstracto* ani okolicznością działającą na niekorzyść sprawcy, ani na jego korzyść, ani też nie jest wobec niego neutralna, bowiem konieczne jest rozpatrzenie sprawy indywidualnie. Dopiero możliwe jest stwierdzenie *ex post* czy zastosowanie konstrukcji ustawowej z art. 12 k.k. *in concreto* dla sprawcy było korzystne, neutralne czy też niekorzystne⁷⁹. Ilustracją tych wątpliwości jest inne orzeczenie SN, który stwierdził, iż podważając najpierw w zwykłym środkiem zaskarżenia, a następnie w kasacji prawidłowość kwalifikowania zachowań przy zastosowaniu art. 12 k.k., obrońca w istocie nie działa na korzyść skazanego, do czego jest zobowiązany zgodnie z art. 86 § 1 k.p.k. Odrzucenie ciągłości zachowań, przy przyjęciu, że miały one jednak miejsce, musiałyby bowiem prowadzić do skazania za szereg osobnych przestępstw, co nie sposób uznać za polepszenie sytuacji sprawcy⁸⁰. Natomiast w 2020 r. SN

⁷⁶ T. Gardocka, *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym* [w:] *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, red. T. Gardocka, D. Jagiełło Warszawa 2017, s. 7-8.

⁷⁷ M. Wantoła, *op. cit.*, s. 11.

⁷⁸ Bardziej stanowczo pogląd swój formułuje P. Krawczyk, który uważa, że w niektórych stanach faktycznych – przyjmując, że działanie z premedytacją oznaczać będzie działanie w z góry powziętym zamiarze bądź w sposób zaplanowany – sąd rozstrzygający sprawę zobligowany będzie potraktować przestępstwo popełnione w czynie ciągłym jako popełnione z premedytacją, a zatem swoiście bardziej naganne. Wzrost punitivności nastąpi zatem nie tylko z uwagi na brzmienie art. 57b k.k., ale także z powodu ukształtowania okoliczności obciążających, które sąd zobowiązany jest wziąć pod uwagę zgodnie z art. 53 k.k., a zatem do „obciążenia” sprawcy dojdzie także na gruncie sądowego wymiaru kary. dojdzie do swoistego, zupełnie nieuprawnionego ani nieuzasadnionego żadnymi racjonalnymi argumentami, wielokrotnego „obostrzenia” kary wymierzanej *in concreto*. P. Krawczyk, *(Nie)proporcjonalność kary za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego*, „Przeгляд Sądowy” 2023, nr 4, s. 71-72.

⁷⁹ Wyrok SN z 17.03.2011 r., III KK 283/10, LEX nr 846387. Podobnie SA we Wrocławiu, który uznał, iż nie można uznać, że przyjęcie działania w ramach czynu ciągłego jest zawsze dla sprawcy korzystniejsze niż uznanie wielości jego zachowań jako czynów popełnionych w zbiegu realnym, a zanim wyciągnie się taki wniosek, konieczne jest bowiem zbadanie i ocena niepowtarzalnych okoliczności każdej indywidualnej sprawy. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 grudnia 2016 r., II AKa 317/16, LEX nr 2196237.

Odmienne odcienie ówczesny stan prawny J. Giezek, odnotowując, iż z góry powzięty zamiar wykonania więcej niż jednego zachowania (tworzący swoistą „klamrę” jednoczynowości) był zasadniczą przesłanką istotnego uprzywilejowania sprawcy z art. 12 przed nowelizacją – J. Giezek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Giezek, art. 12, teza 24. Podobnie: A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar, op. cit.*, s. 120.

⁸⁰ Postanowienie SN z dnia 26.10.2017 r. V KK 319/17, LEX nr 2428283.

wskazał, że działania ponawiane w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, a więc popełnione w ramach materialnej jedności czynu (art. 12 § 1 k.k.), nie są obojętne dla kwestii winy, społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji – surowości represji karnej. Kwalifikacja czynu jako popełnionego w warunkach art. 12 § 1 k.k. nie zawsze musi być zatem dla sprawcy korzystniejsza⁸¹. Wprowadzenie art. 57b k.k. tylko w pewnym stopniu ujednoznaczyło sytuację. Równocześnie odnotować należy, brak w k.p.k. odpowiednika art. 6 k.c. oraz art. 232 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody w celu stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (a obowiązek ten jest niezależny od pozycji procesowej strony i obciąża zarówno powoda, jak i pozwanego w zależności od konfiguracji procesowej⁸²).

Podzielić należy tezę J. Giezka o ważnej funkcji tożsamości zamiaru (czy nawet szerzej – strony podmiotowej) w konstruowaniu czynu ciągłego. Czyn ciągły można bowiem ująć nie tylko jako pewną całość ze społecznego punktu widzenia, ale także z perspektywy samego sprawcy – jako jedno (jego) przedsięwzięcie. Takie spojrzenie na czyn ciągły pozwala nie tylko na racjonalne uzasadnienie tej konstrukcji, ale także pozwala na zachowanie pewnego podobieństwa (zbliżenia) do czynu *per se*. Równocześnie wydaje się, że **problemy dowodowe są nie do przewyciężenia. Stąd propozycja pewnego kompromisowego rozwiązania polegającego na zastąpieniu jednak tożsamości strony podmiotowej elementami strony przedmiotowej**. Przykładowo, przesłanka wykorzystania tej/takiej samej sposobności zniweluje sygnalizowane problemy, chociaż niestety oznacza to ograniczenie strony przedmiotowej do zachowań jednorodzących.

2. Karnoprawne konsekwencje czynu ciągłego

Rozważania dotyczące karnoprawnych konsekwencji czynu ciągłego uwzględnić muszą przełomową nowelizację 19.6.2020 r.⁸³. Do dnia 23.06.2020 r. konsekwencje czynu ciągłego w zakresie odpowiedzialności karnej były takie same, jak w wypadku jednorazowego wypełnienia znamion przestępstwa. W szczególności czyn ciągły nie dawał podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary, chociaż z reguły należało uwzględniać go w ramach sądowego wymiaru kary na niekorzyść sprawcy. Dlatego jeśli ten sam stan faktyczny spełniał przesłanki zarówno czynu ciągłego, jak i ciągu przestępstw, to zasadniczo czyn ciągły był dla

⁸¹ Postanowienie SN z dnia 14.05.2020 r., II KK 98/20, LEX nr 3275722.

⁸² J. Szczechowicz, *Problematyka ciężaru dowodu w świetle dowodu uzyskanego sprzecznie z prawem i możliwości jego procesowego wykorzystania*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, nr 66, s. 530.

⁸³ Ustawa z 19.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, Dz.U. z 2020 r. poz. 1086.

Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że przedmiotowy zakres zmiany nie ma żadnego związku ze zwalczaniem skutków pandemii koronawirusa, zostały wprowadzone w niekonstytucyjnym trybie i są obciążone licznymi wadami – por. szerzej: S. Tarapata, *Wymiar kary za czyn ciągły z art. 12 § 1 k.k. (analiza krytyczna art. 57b k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 12, s. 29 i przywołana tam opinia Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego z 12.06.2020 r. w sprawie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na 15 posiedzeniu ustawy z 4.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 (<https://kipk.pl/ekspertyzy/opinia-w-sprawie-uchwalonej-przez-sejm-rzeczypospolitej-polskiej-na-12-posiedzeniu-ustawy-z-dnia-4-czerwca-2020-r-o-doplatach-do-oprocentowania-kredytow-bankowych-udzielanych-na-zapewnienie-plynnosci/>).

sprawcy instytucją korzystniejszą, z tym zastrzeżeniem, że przy znamionach ilościowych podstawa odpowiedzialności za typ kwalifikowany w warunkach czynu ciągłego (np. art. 294 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 12 § 1 KK) mogła okazać się surowsza niż za ciąg przestępstw w typie podstawowym (art. 278 § 1 w zw. z art. 91 § 1 KK)⁸⁴. Stąd też w piśmiennictwie pojawiały się zestawienia podobnych stanów faktycznych, prowadzących do różnych karnoprawnych konsekwencji. Przykładowo A. Michalska-Warias, komentując przepis art. 12 k.k. w pierwotnym brzmieniu zauważa, że np. trzy kolejne pobicia (art. 158 § 1 k.k.) tej samej osoby, dokonane w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stanowiąc będą jeden czyn zabroniony i w rezultacie zagrożone będą karą do trzech lat pozbawienia wolności. Za trzy pobicia trzech różnych osób, jeśli spełnione będą warunki zawarte w art. 91 § 1 k.k., teoretycznie możliwe będzie wymierzenie kary pozbawienia wolności do wysokości czterech i pół roku. Natomiast za trzy pobicia, pozwalające na orzeczenie kary łącznej, a nie stanowiące ciągu przestępstw możliwe będzie teoretycznie wymierzenie kary do dziewięciu lat pozbawienia wolności⁸⁵.

Takie rozwiązanie spotykało się z krytyką. Zdaniem A. Wąska analizowany mechanizm „stwarza niezrozumiałą przywilej dla sprawcy, który z góry powziął zamiar dopuszczenia się kilku zamachów przestępnych”⁸⁶. Według słów A. Marka skazanie z zastosowaniem art. 12 k.k. stwarza dla sprawcy sytuację nieuzasadnionego uprzywilejowania, skoro ustawodawca nie przewidział możliwości nadzwyczajnego zaostrzenia kary, jak w wypadku skazania za ciąg przestępstw (art. 91). Może to skłaniać – zdaniem autora – sprawców wielości czynów popełnionych w krótkich odstępach czasu do deklarowania działania „w z góry podjętym zamiarze”, aby zredukować rozmiar swojej odpowiedzialności. *De lege lata* postulować jedynie można zaostrzenie sądowego wymiaru kary w ramach sankcji przewidzianej za przypisane przestępstwo ciągłe, a to z uwagi na zwiększoną społeczną szkodliwość i podmiotową naganność czynu (winę)⁸⁷. Niewątpliwie ważne argumenty dla krytycznej oceny przyjętego rozwiązania przedstawił S. Łagodziński. Przekonuje on, że jeżeli uznajemy, że element łączności zachowań sprawczych, zwłaszcza zaś łączność podmiotowa na tle przestępstwa ciągłego, świadczy o „większej winie” sprawcy, jego determinacji i szkodliwości działań, to zasadne są podnoszone zarzuty o braku ich właściwego zdyskontowania w wymiarze kary. Oczywiście jest – kontynuuje autor – że okoliczność ta może i powinna być uwzględniona przez sędziego w ramach przepisów ogólnych o wymiarze kary i nie będzie to istotnym problemem dla praktyki, jednakże ustawowe regulacje dotyczące obostrzeń i wymiaru kary za przestępstwa popełnione w ramach ciągu przestępstw oraz w zbiegu realnym, tworzą tu dla niezbyt doświadczonego praktyka złudną dyrektywę „większa wina - mniejsza kara”⁸⁸. Zdaniem S. Żółtka, który rozważał konstytucyjność omawianego rozwiązania prawnego, istnieje problem z uzasadnieniem preferencyjnego wartościowania działania sprawcy. Brak jest

⁸⁴ M. Gałązka [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021, art. 12, Legalis.

⁸⁵ A. Michalska-Warias, *Niektóre*, *op. cit.*, s. 216.

⁸⁶ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999 s. 177. Podobnie M. Kulik [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. M. Mozgawa, teza 7.

⁸⁷ A. Marek, *Kodeks karny, op. cit.*, art. 12 k.k., teza 18.

⁸⁸ S. Łagodziński, *Przestępstwo ciągłe, ciąg przestępstw - realizm czy fikcja w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10 s. 63.

bowiem argumentów na takie zróżnicowanie i nie służy ono realizacji określonych wartości konstytucyjnych⁸⁹. Natomiast w opinii M. Nawrockiego brak obostrzenia dla czynu ciągłego to luka prawna, a brak zróżnicowania między czynem ciągłym a nie-ciągłym to błąd natury aksjologicznej⁹⁰.

Wspomnianą nowelizacją ustawodawca oszedł od dotychczasowego wymiaru kary za czyn ciągły, uznając tę instytucję za podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary (art. 57b k.k.), co jednak – zdaniem J. Giezka – w obrębie normy sankcjonowanej w zasadzie nic się nie zmieniło – nadal wielość zachowań spełniających kryteria wynikające z art. 12 k.k. stanowić wszak będzie jeden (ten sam) czyn⁹¹. Jak jednak zauważa M. Gałązka przepis ten stanowi źródło dalszych komplikacji systemowych dotyczących rozróżnienia czynu ciągłego i ciągu przestępstw. W opinii autorki o ile dotychczasowe nowelizacje tych instytucji zmierzały w kierunku zacierania granic między nimi, o tyle art. 57b k.k. wprowadza dalej idące niż dotychczasowe zróżnicowanie wymiaru kary przewidzianego w ramach każdej z nich. Trafnie M. Gałązka diagnozuje, że czyn ciągły staje się podstawą surowszego wymiaru kary w odróżnieniu od ciągu przestępstw. W odróżnieniu od art. 91 § 1 k.k., który daje możliwość orzeczenia kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, art. 57b k.k. pozwala na orzeczenie kary do podwójnej wysokości tej granicy, a nadto przewiduje nieznaną na gruncie ciągu przestępstw obowiązek orzeczenia kary wyższej niż dolna granica ustawowego zagrożenia. Sama idea obostrzenia kary za czyn ciągły w porównaniu z zachowaniem jednokrotnym znajduje z pewnością mocne podstawy. Jej realizacja w nowelizacji k.k. z 19.6.2020 r. doprowadziła jednak do sytuacji, w którym sprawca jednego czynu, jakim cały czas pozostaje czyn ciągły, odpowiada surowiej niż sprawca kilku czynów, z jakich składa się ciąg przestępstw⁹². Zdaniem S. Tarapaty, wszystkie niespójności wynikające z reguł przewidzianych w art. 57b k.k., budzą duże wątpliwości pod względem jego zgodności z Konstytucją, a przede wszystkim o konstytucyjną zasadą równości⁹³.

Jednak w piśmiennictwie spotkać można głosy krytyczne jeszcze dalej idące. W przekonaniu K. Kmąka sama postać zamiaru sprawcy może nie uzasadniać daleko idącej progresji karania. Autor twierdzi, iż nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której sprawca długo planuje podjęcie jednokrotnego zachowania, co następnie urzeczywistnia. Z punktu widzenia wymiaru kary, przynajmniej w niektórych sprawach, większe znaczenie ma np. rozmiar szkody. Sprawca może planować kradzież środków pieniężnych w wysokości 2.000 zł (art. 278 § 1 k.k.) poprzez popełnienie czterech zachowań; może również zamierzać dokonanie kradzieży 200.000 zł za pomocą jednego czynu. Przy czym ww. sprawcy kradzieży 2.000 zł będą grozić surowsze konsekwencje prawnokarne niż sprawcy kradzieży 200.000 zł, jeżeli ten pierwszy popełni swoje przestępstwo w ramach czynu ciągłego, ze względu na obowiązywanie art. 57b k.k.⁹⁴. Podobnie S. Tarapata przekonuje, że samo premedytowane rozłożenie

⁸⁹ S. Żółtek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, M. Królikowski, R. Zawłocki, s. 374.

⁹⁰ M. Nawrocki, *Zróżnicowanie karania czynów rozciągniętych w czasie*, „Przeгляд Sądowy” 2020, nr 6, s. 73.

⁹¹ J. Giezek, *Zmiany dotyczące zasad odpowiedzialności karnej w Kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Polskie prawo karne po 25 latach obowiązywania* Kodeksu karnego z 1997 roku, red. J. Lachowski, Warszawa 2024, LEX.

⁹² M. Gałązka [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, A. Grześkowiak, Wiak, art. 12 k.k., Legalis.

⁹³ S. Tarapata, *Wymiar kary, op. cit.*, s. 31-34.

⁹⁴ K. Kmąk, *O zaostrzeniu kary za czyn ciągły (odpowiedź Profesorowi Łukaszowi Pohłowi)*, „Prawo w Działaniu Sprawy Karne” 2021, nr 47, s. 190.

wykonania znamion czasownikowych na raty, bez zwiększenia uszczerbku dla danego dobra prawnego atakowanego w ramach danego typu czynu zabronionego (np. sumy 10.000 zł) nie zwiększa automatycznie stopnia społecznej szkodliwości czynu⁹⁵.

Nie tracąc z pola widzenia zgłaszanych wątpliwości, rozstrzygnąć należy jaki jest charakter prawny wprowadzonej regulacji, w szczególności, czy stanowi ona kolejną podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary. K. Kmąk, słusznie wskazuje, że niezbędną cechą instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary jest to, że zawsze pozwala lub nakazuje zastosować surowsze konsekwencje prawnokarne niż ma to miejsce przy zwyczajnym wymiarze kary. Natomiast, zauważa autor, im więcej zachowań objętych ciągłością, tym art. 57b k.k. działa dla sprawcy korzystniej niż bez zastosowania czynu ciągłego (choć niewątpliwie art. 57b k.k. w stosunku do poprzedniego stanu prawnego stanowi zmianę na niekorzyść sprawców czynu ciągłego). Obowiązek wymiaru kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia *prima facie* jawi się jako istotne zintensyfikowanie represji. Efekt ten doznaje jednak istotnego osłabienia, jeśli spojrzymy na obecną treść art. 86 § 1 k.k., która jako dolną granicę kary łącznej przyjmuje karę wyższą niż kara najsurowsza spośród kar podlegających łączeniu. K. Kmąk konkluduje, iż traktując czyn ciągły jako nadzwyczajne obostrzenie kary w rozumieniu art. 38 § 2 k.k., doszłoby do wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, co w prawie karnym jest niedopuszczalne⁹⁶.

Do *ratio essendi* sięga S. Tarapata, krytykując wprowadzenie przepisu art. 57b k.k. W opinii autora, skoro ontyczna wielość powinna być według ocen społecznych (powszechnie przyjmowanych intuicji) traktowana jako normatywna jedność, to kara grożąca za przestępstwo popełnione w warunkach określonych w art. 12 § 1 k.k. powinna być określona w takiej wysokości jak w przypadku czynu przestępnego niepopelnionego w warunkach ciągłości. Autor ten dodaje, że zbyt szeroki zakres pojęcia czynu ciągłego, nie korespondujący z ocenami społecznymi może prowadzić do przekonania, iż sam fakt popełnienia przestępstwa w warunkach czynu ciągłego powinien skutkować możliwością nadzwyczajnego obostrzenia kary⁹⁷.

Równocześnie zasadne wydaje się pytanie czy i dlaczego łączność – podmiotowa, a przede wszystkim przedmiotowa – zachodząca między poszczególnymi działaniami lub zaniechaniami prowadzić do modyfikacji odpowiedzialności karnej. Pierwszą przy tym kwestią jest samo odczytanie charakteru modyfikacji. Pojawia się bowiem pytanie czy *prima facie* obostrzenie kary powiązane z art. 12 § 1 k.k., ma rzeczywiście taki charakter, jeśli alternatywą dla takiego karnoprawnego wartościowania, a tym samym punktem wyjścia oceny charakteru zmian będą odrębnie orzeczone i po kolei wykonywane kary.

Kwestia druga to znaczenie przyjętych przesłanek art. 12 § 1 k.k. dla karygodności czynu. Warto bowiem przypomnieć, że w niektórych przypadkach jednorodność zachowań ewidentnie powoduje obostrzenie kary – dzieje się tak np. w przypadku tzw. recydywy szczególnej (art. 64 § 2 k.k.). Trudno mimo to znaleźć uzasadnienie dla twierdzenia, że sama

⁹⁵ S. Tarapata, *Wymiar*, op. cit., s. 42.

⁹⁶ K. Kmąk, *O zaostreniu op. cit.*, s. 194-196.

⁹⁷ S. Tarapata, *Wymiar op. cit.*, s. 36-37.

identyczność działań lub zaniechań wpływa na społeczną oceną szkodliwości (*in plus* lub *in minus*).

Modelowanie karnoprawnej reakcji na przestępstwo popełnione w postaci czynu ciągłego poprzedzić musi także udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy *quantum* karygodności czynu ciągłego mieści się w abstrakcyjnie określonym poziomie społecznej szkodliwości (społecznego niebezpieczeństwa) wyznaczonych dla typizacji realizowanych określonym czynem ciągłym czy go przekracza i jakie normatywne znaczenie ma owe przekroczenie. W moim przekonaniu nie można wykluczyć, iż są takie działania i zaniechania realizowane w ramach ciągłości, które przekraczają (np. ze względu na ich liczbę lub na sumę szkód) maksymalny poziom społecznej szkodliwości określonego typu czynu zabronionego (bądź typów czynu zabronionego, jeśli uznać, że niejednorodność nie wyklucza ciągłości) przyjętej przez ustawodawcę i wyrażonej w ustawowym zwykłym zagrożeniu karą. Równocześnie nie oznacza to, iż każdy czyn ciągły przekracza minimalny poziom społecznej szkodliwości właściwy dla określonego typu czynu zabronionego przyjętej przez ustawodawcę i wyrażonej w zagrożeniu karą. To oznacza, że o ile zasadny może być mechanizm umożliwiający wymierzenie wyższej kary w przypadku czynu ciągłego niż górna granica danego typu czynu zabronionego, to nie ma podstaw, aby uniemożliwić sądowi wymierzenie kary w jej minimalnym wymiarze. Zastrzec także należy, że z chwilą wprowadzenia możliwość modyfikacji kary w konsekwencji przyjęcia czynu ciągłego traci – jak się wydaje – na aktualności teza, iż wielość zachowań i szkód uzasadnia typ kwalifikowany⁹⁸. Byłyby to bowiem przypadek podwójnego zaostrzania odpowiedzialności karnej.

Należy także zwrócić uwagę, że różne mechanizmy redukcyjne siłą rzeczy prowadzą do odmiennych wyników w zakresie grożącej kary w stanach faktycznych niewiele się od siebie różniących. Rozwiązania w tej sytuacji są dwa. Pierwszym z nich jest rezygnacja z wszelkich tego typu regulacji, łącznie z minimalizacją liczby typizacji wieloczynowych, co z pewnością nie jest preferowanym rozwiązaniem. Drugim jest wyznaczanie sankcji i mechanizmów je modyfikujących o krzyżujących się zakresach, uwzględniając społeczne niebezpieczeństwo czynów zabronionych w ramach każdej z konstrukcji redukcyjnej (unikając rozwiązań skrajnie nieracjonalnych). To rozwiązanie pozwala na wymierzenie kar w sytuacjach podobnych, ale podlegających pod podrózne konstrukcje karnoprawne mniej więcej o podobnym stopniu dolegliwości. Nie ma bowiem sensu epatowaniem porównywaniem najsurowszymi karami, które w określonych sytuacjach mogą być zastosowane.

3. Zakończenie

Na zakończenie warto zaprezentować zgłaszane w piśmiennictwie postulaty *de lege ferenda*. A. Zoll poddaje pod rozagę propozycję wyraźnego podkreślenia dwóch odmiennych sytuacji, do których konstrukcja ta ma mieć zastosowanie. Chodzi o popełnienie czynu zabronionego „na raty” oraz o popełnienie różnych zachowań w zbieżności czasowej, kwalifikowanych z różnych przepisów, składających się jednak na jedną całość kwalifikowaną

⁹⁸ S. Żółtek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, s. 384. Por. też A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. O. Górniok, art. 12 k.k., teza 9.

kumulatywnie. Zaproponowano, aby art. 12 został sformułowany następująco: „§ 1. Dwa lub więcej zachowań podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony, o ile zachowania te łącznie lub każde z osobna wyczerpały znamiona określone w tym samym przepisie ustawy karnej i następowały w krótkich odstępach czasu, albo wyczerpały znamiona określone w różnych przepisach ustawy karnej i następowały bezpośrednio po sobie. § 2. Jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem przyjęcia czynu ciągłego określonego w § 1 jest tożsamość pokrzywdzonego”⁹⁹.

Ł. Pohl postuluje nowelizację art. 12 k.k. i nadanie mu następującego brzmienia: „Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkim odstępie czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za ciągły czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za ciągły czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego”¹⁰⁰. W innym miejscu autor proponuje Ł. Pohla, aby sąd wymierzał karę za czyn ciągły w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego dla czynu zabronionego składającego się na ten czyn; przy czym wymierzając karę za czyn ciągły, sąd mógłby ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę (reguła ta miałaby być posadowiona w art. 12 § 1 k.k., zaś sama definicja zdaniem autora powinna znaleźć się w art. 115 k.k.)¹⁰¹.

Mając zaś uwadze wszystkie wcześniejsze rozważania w ramach wniosków końcowych chciałabym zaproponować własne postulaty *de lege ferenda*. Postulaty są dwa, gdy odnoszą się do wersji idealnej oraz funkcjonalnej.

Pierwsza propozycja przesłanek czynu ciągłego przybiera postać: **Jeżeli sprawca podejmuje dwa lub więcej działań lub zaniechań działania, do którego był zobowiązany w krótkim czasie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się, iż popełnia on jeden czyn zabroniony.** Jest ujęcie preferowane, w pewnym sensie idealne – oddaje istotę (społeczną i subiektywną sprawcy) jednego czynu, chociaż przesłanka podmiotowa jest procesowo trudna do udowodnienia

Wersja druga to przepis w brzmieniu: **Jeżeli sprawca podejmuje dwa lub więcej działań lub zaniechań działania, do którego był zobowiązany w krótkim czasie przy wykorzystaniu tej samej sposobności uważa się, iż popełnia on jeden czyn zabroniony.** Ma ona co prawda ograniczony zakres (poprzez dodatkowe przesłanki przedmiotowe), ale realizuje część zakładanych funkcji, nie budząc wątpliwości procesowych. Z tego względu należy uznać je za ujęcie optymalne

Dodać przy tym należy, że – co do zasady – **jeżeli uznamy wielość działań i zaniechań za jeden czyn, którego społeczną szkodliwość wyznacza zrealizowany zamiar, to nie ma podstaw do obligatoryjnego zwiększania kary**¹⁰² poprzez podnoszenie dolnej granicy.

⁹⁹ A. Zoll, *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11, s. 3-13.

¹⁰⁰ Ł. Pohl, *Prawo karne, op. cit.*, s. 108.

¹⁰¹ Ł. Pohl, *Czy, op. cit.*, s. 137-138.

¹⁰² Odmienne M. Kulik, wskazując, że art. 12 § 1 k.k. z tego punktu widzenia nasuwa poważne zastrzeżenia natury kryminalno-politycznej. W ocenie autora, czyn ciągły jawi się jako szczególnie szkodliwy społecznie od strony podmiotowej. Sprawca, który planuje z góry popełnienie czynu „rozłożonego na raty”, wydaje się szczególnie niebezpieczny. Tymczasem przywołany przepis nie zawiera podstawy do nadzwyczajnego zaostrzenia kary. –

Jednak w sytuacjach wyjątkowych może istnieć potrzeba zwiększenia górnej. Podnieść bowiem należy, że mechanizm z art. 11 § 3 k.k. (jako że wielorodzajowość działań i zaniechań nie została wykluczona) nie zawsze będzie wystarczający¹⁰³. Będzie to zwłaszcza uzasadnione w przypadku zastosowania typizacji, dla których nie został przewidziany typ kwalifikowany ze względu na wyższą wartość zaatakowanego dobra prawnego.

M. Kulik [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, art. 12, teza 7. Zob. również P. Kardas [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, art. 12, teza 83.

¹⁰³ Ł. Pohl też zaproponował mechanizm uwzględniania pełnej społecznej szkodliwości poprzez odmienny mechanizm karnoprawnego wartościowania zbiegu przepisów. Zdaniem autora teoria jedności przestępstwa w wariantcie z wymiarem kary na podstawie przepisu najsurowszego obarczona jest wadą jawnej nieodpowiedniości, ponieważ na gruncie tego wymiaru nie honoruje ona należycie faktu naruszenia więcej niż jednej normy sankcjonowanej. - Ł. Pohl, *Raz jeszcze o zasadności usunięcia teorii jedności przestępstwa z Kodeksu karnego – odpowiedź na polemikę*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57, s. 300 i przywołany: Ł. Pohl, *Propozycja nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2022, nr 49, s. 114. Stanowisko to zostało w piśmiennictwie zakwestionowane: M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Drążyk, M. Dziedzic, F. Mielecki, *Przeciwko*, *op. cit.*, s. 288.

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z 19.6.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, Dz.U. z 2020 r. poz. 1086.

Literatura:

- Bojarski T. [w:] Bojarski T. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Buchała K. [w:] Buchała K. (red.), *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1994.
- Budyn-Kulik M., *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 20.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Przeгляд orzecznictwa z zakresu części ogólnej prawa karnego materialnego (za rok 1995)*, „Przeгляд Sądowy” 1996, nr 11-12, s. 121-148.
- Dukiet-Nagórska T. [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2023.
- Gałązka M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021.
- Gardocka T., *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym* [w:] *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, red. T. Gardocka, D. Jagiełło, Warszawa 2017.
- Giezek J. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, 2021.
- Giezek J., *Zmiany dotyczące zasad odpowiedzialności karnej w Kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Polskie prawo karne po 25 latach obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 roku*, red. J. Lachowski, Warszawa 2024.
- Giezek J. Kardas P., *O modelach ciągłości przestępstwa oraz przejawach jej instrumentalizacji w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7-8, s. 5-32.
- Janowski M., *O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6, s. 28-37.
- Jaworska-Wieloch A., Sitarz O., *O tożsamej podstawie wymiaru kary przy ciągu przestępstw w kontekście czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo”, 2022, nr 4, s. 5-24.
- Jaworska-Wieloch A., *Zamiar „z góry powzięty” w rozumieniu art. 12 k.k. – wybrane uwagi*, „Problemy Prawa Karnego” 2020, t. 4 (30), s. 111-125.
- Kardas P. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Kardas P., *Idealny zbieg przestępstw jako problem teoretyczny, dogmatyczny i kryminalnopolityczny*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 19 (3), s. 5-43.
- Kardas P., *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
- Kardas P., *Kilka uwag na temat materialnoprawnych i procesowych aspektów tożsamości czynu w prawie karnym. Zarys problematyki i zagadnień spornych* [w:] red. P. Wiliński, R. Zawłocki, *Tożsamość czynu w prawie karnym*, Warszawa 2021.
- Kmąk K., *O zaostrzeniu kary za czyn ciągły (odpowieź Profesorowi Łukaszowi Pohłowi)*, „Prawo w Działaniu Sprawy Karne” 2021, nr 47m s. 187-198.
- Krawczyk P., *(Nie)proporcjonalność kary za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego*, „Przeгляд Sądowy” 2023, nr 4, s. 65-79.
- Kulesza J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, LEX 2025.
- Kulik M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015.

- Lachowski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023.
- Liszewska A., *Dokonanie przestępstwa popełnionego w warunkach ciągłości*, „Palestra” 2021, nr 10, s. 9-20.
- Łagodziński S., *Przestępstwo ciągłe, ciąg przestępstw - realizm czy fikcja w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10, s. 58-69.
- Majewski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.
- Małecki M., Tarapata S., Czepiel M., Drażyk P., Dziedzic M., Mielecki F., *Przeciwko nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57, s. 280-295.
- Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa LEX 2010.
- Michalska-Warias A., *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, „Annales UMCS” 2000, nr 1, s. 209-221.
- Nawrocki M., *O (nie)jednorodności zachowań składających się na czyn ciągły*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2022, nr 51, s. 32-48.
- Nawrocki M., *Zróźnicowanie karania czynów rozciągniętych w czasie*, „Przeгляд Sądowy” 2020, nr 6, s. 69-81.
- Pohl Ł., *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 4, s. 134-144.
- Pohl Ł., *Komentarz do art. 12 Kodeksu karnego* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
- Pohl Ł., *Propozycja nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2022, nr 49, s. 113-121.
- Pohl Ł., *Raz jeszcze o zasadności usunięcia teorii jedności przestępstwa z Kodeksu karnego – odpowiedź na polemikę*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57 s. 296-325.
- Sienkiewicz Z. [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Warszawa 2010.
- Szczechowicz J., *Problematyka ciężaru dowodu w świetle dowodu uzyskanego sprzecznie z prawem i możliwości jego procesowego wykorzystania*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, nr 66, s. 529-539.
- Tarapata S., *Wymiar kary za czyn ciągły z art. 12 § 1 k.k. (analiza krytyczna art. 57b k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 12 s. 29-45.
- Wantoła M., *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia okoliczności wpływających na wymiar kary i innych środków reakcji karnej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2020, nr 1, s. 5-36.
- Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz, t. 1*, Gdańsk 1999.
- Wąsek A. [w:] *Kodeks karny. Komentarz, Tom 1*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, Z. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Gdańsk 2005.
- Wąsek A. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Zoll A. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa LEX 2016.
- Zoll A., *Glosa do postanowienia SN z dnia 9 marca 2006 r.*, V KK 271/05. LEX/el.
- Zoll A., *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11, s. 3-13.
- Żółtek S. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, M. Królikowski, W. Zawłocki, Warszawa 2021.

Orzecznictwo:

Wyrok SN z dnia 4 grudnia 2008 r., III KK 242/08, LEX nr 477885.

PRZEGLĄD KARNISTYCZNY
ROK I – TOM I – NUMER I

Wyrok SN z 17.03.2011 r., III KK 283/10, LEX nr 846387.
Wyrok SN z 14.06.2018 r., II KK 197/18, LEX nr 2509582.
Wyrok SN z 8.02.2023 r., LEX nr 3525768.
Wyrok SN z 28.02.2023 r. III KK 486/22, LEX nr 3513232.
Wyrok SN z 4.12.2024 r. IV KK 302/24, LEX nr 3787622.
Postanowienie SN z 25.05.2006 r., III KK 91/06, OSNwSK 2006/1/1110.
Postanowienie SN z 5.12.2008 r., IV KK 203/08, Biuletyn Prawa Karnego 2009, nr 2.
Postanowienie SN z 16.07.2014 r., III KK 205/14, LEX nr 1504572.
Postanowienie SN z 26.10.2017 r. V KK 319/17, LEX nr 2428283.
Postanowienie SN z 7.01.2019 r., III KK 408/18, LEX nr 2602687.
Postanowienie SN z 14.05.2020 r., II KK 98/20, LEX nr 3275722.
Wyrok SA w Łodzi z 12.10.2000 r., II AKa 155/00, LEX nr 46980.
wyrok SA w Krakowie z 19.12.2002 r., II AKa 274/02, KZS 2003/3, poz. 35.
Wyrok SA w Lublinie z 8.12.2008 r., II AKa 276/08, LEX nr 477807.
wyrok SA w Lublinie z 16.04.2009 r., II AKa 56/09, OSA 2010, Nr 2, poz. 4.
Wyrok SA we Wrocławiu 1.02.2012 r., II AKa 364/11, LEX nr 1113049.
Wyrok SA w Krakowie z 6.12.2012 r., II AKa 215/12, LEX nr 1246701.
Wyrok SA we Wrocławiu z 22.12.2016 r., II AKa 317/16, LEX nr 2196237.
Wyrok SA w Poznaniu z 13.04.2022 r., II AKa 9/22, LEX nr 3352012.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17.11.2023 r., II AKa 331/23, Legalis.